OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1926

№ 39.

Rok II. Dnia 30 grudnia 1926 r. Rok II.

Na Nowy Rok.

Witamy trzeci z kolei rok współpracy naszej z instytucjami oszczędnościowemi. Żegnając „stary“, bilansujemy wspólne wysiłki i dążenia. Nie jest rzeczą łatwą uporać się z ugorem, a ziarno przez nas rzucane, nie zawsze trafia na podatną glebę. Nieufność, niepewność, a często i niezrozumienie samej idei oszczędności, stawia tamy na drodze do nowych poczynań. Niejednokrotnie rzucano nam pytanie, czy praca nasza osiągnie w dzisiejszych ciężkich czasach jakiekolwiek rezultaty. W odpowiedzi niejako otrzymywaliśmy dobry czyn zachęty, przez spotęgowanie pracy tej, czy innej instytucji.

Wszystko co czynimy, czynimy dla dobra Polski, dla Jej rozkwitu ekonomicznego i niezależności gospodarczej. Wierząc święcie w nasze poczynania, idziemy po twardej grudzie myśli odrodzenia gospodarczego, gdyż tylko po przez umiejętne zużytkowanie pracy i pieniądza, dojść możemy i musimy do wrót dobrobytu narodowego na których jako symbol widnieje „Oszczędność i Praca“. Niezrażeni trudnościami natury gospodarczej, niesiemy posiew zdrowej myśli, która piękne plony wydaje na Zachodzie, a u nas dopiero zaczyna kiełkować. Czasopismo nasze łącznie z powstałem od roku Tow. Krzewienia Oszczędności, współpracuje z instytucjami i działaczami na polu organizacji kapitału w Polsce, łącząc ich usiłowania i ułatwiając ciężkie zadania krzewienia idei oszczędności.

Rezultaty, acz skromne, stanowią jednak zaczątek zbiorowego czynu, który przynieść musi owoce, kształcąc charaktery i krzepiąc wolę jednostek.

Hasła pracy i oszczędności coraz głębiej przenikają w społeczeństwo. Muszą one stać się kanonami życia narodowego. W tym kierunku idzie też wytężona praca nas wszystkich.

Niechaj Rok Nowy, zwiększając wiarę w osiągnięcie zasadniczego postulatu — dobrobytu narodowego — da wszystkim instytucjom oszczędnościowym i działaczom na polu krzewienia oszczędności, w nagrodę pracy i poświęceń dla dobra Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, realne wyniki stworzenia potężnego źródła energji twórczej, jaka wypływa z drobnych oszczędności. Dosiego Roku.

Redakcja.

Zamierzenia i realizacje.

Praca na polu organizacji kapitału wymaga nietylko wielkiego i stałego wysiłku, dużej wiedzy fachowej i nieustającej wrażliwości na najdrobniejsze przejawy życia społeczno-gospodarczego, lecz również wymaga ona stałej myśli przewodniej, podłoża ideowego, zmierzającego do podniesienia kultury i dobrobytu najszerszych warstw społeczeństwa.

To podłoże ideowe pracy wszystkich instytucyj oszczędnościowych doskonały znalazło wyraz w uchwałach Zjazdu. Więź łącząca wysiłek wszystkich instytucyj oszczędnościowych—to nieustanne dążenie do tworzenia warunków zmierzających ku ulepszeniu, ułatwieniu, podniesieniu bytu jednostek, a wraz z tym kultury gospodarczej i możliwości rozwojowych w tym zakresie całego Narodu.

Propagowane przez nas hasła organizacji oszczędności w Polsce, obejmujące trzy zasadnicze postulaty: 1) uregulowanie ustawodawstwa oszczędnościowego, w zakresie możliwie wszechstronnego zabezpieczenia interesów instytucyj i wkładców; 2) rozbudowa sieci kas oszczędności opartych na zdrowych zasadach współpracy i solidarności społecznej, oraz 3) organizacja wzajemnej pomocy instytucyj oszczędnościowych przy rozwiązywaniu zagadnienia podstawowego znaczenia dla rozwoju oszczędności — pracy na polu wychowania gospodarczego społeczeństwa, stanowiącej najistotniejsze zadanie wszystkich instytucyj t. j. organizacja propagandy, znalazły poparcie i uznanie przedstawicieli polskich kas oszczędności i spółdzielni pieniężnych. Opinja publiczna zdecydowane zajęła w tych sprawach stanowisko, została skrystalizowana i określona.

A więc możemy powiedzieć: dążenia działaczy na polu organizacji kapitału, cele tej pracy zostały jasno sformułowane i uzgodnione. Niema rozbieżności odnośnie tego zagadnienia pomiędzy różnemi grupami interesów gospodarczych. Nawiązane porozumienie znalazło swój wyraz organizacyjny w Biurze Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych.

Zakreślony program prac naogół więcej niż zgodny z temi hasłami, które głosiło nasze czasopismo, zyskał możność realizacji.

Najdonioślejszą formą oszczędności społecznej jest uproszczenie szeregu funkcyj gospodarczych różnolitych grup społecznych. Uproszczenie to leży na drodze umiejętnego zcalania działalności poszczególnych organizacyj i instytucyj rozwijających pracę gospodarczą.

To zogniskowanie usiłowań i wysiłków różnolitych instytucyj oszczędnościowych, od kas Stefczyka, do potężnych instytucyj centralnych, jest faktem dokonanym.

Jest to bezsprzecznie wielką zdobyczą ruchu oszczędnościowego w Polsce.

Wlanie bowiem w istniejące i uzgodnione formy organizacyjne twórczej treści i codziennej pracowitości, pozwoli na doskonałe ożywienie źródeł kapitału narodowego, tymbardziej, iż stwierdzone zostało definitywnie, że interesy obywateli-wkładców, ochrona i zabezpieczenie ich stanu posiadania, stanowią niejako punkt wyjścia pracy powołanych instytucyj.

Tendencja ta wyraźnie rysuje się w następującej uchwale Zjazdu,

„I Ogólno-polski Zjazd Oszczędnościowy, uznając potrzebę i konieczność rozwoju kapitalizacji w formie wkładów pieniężnych, uważa za niezbędne wydanie w jaknajszybszym czasie w drodze Rozp. Prez. Rz. P. przepisów prawnych regulujących przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, oraz stworzenie specjalnego funduszu, opartego na samopomocy poszczególnych zrzeszeń instytucyj kredytowych, dostatecznie gwarantującego interesy wkładcy".

Zrealizowanie tej uchwały, przekazanej do Biura Zjazdów, zasadniczo uprościć może całą akcję organizacji kapitału w Polsce, budując czynnik zaufania wzajemnego pomiędzy wkładcą, a instytucją.

Na początku roku bieżącego czasopismo nasze przeprowadziło ankietę na temat „niezniszczalności wkładów oszczędnościowych".

Rezultatem ankiety było stwierdzenie konieczności rychłego uregulowania ustawodawczego sprawy oszczędzania. Zjazd to stanowisko, wynikające z gruntownego przemyślenia zagadnienia, potwierdził. Nie wyszło ono jednak jeszcze z dziedziny teoretycznych rozważań.

Aby to podstawowe zadanie zrealizować, niezbędna jest usilna praca wszystkich czynników zainteresowanych. Ogólne bowiem określenie koniecznych zamierzeń, nie jest jeszcze ich sprecyzowaniem, a tem mniej wprowadzeniem na drogę realizacji. Od uznania, stwierdzenia potrzeby, do jej wprowadzenia w życie, leży mozolna droga pracy wykonawczej. Praca ta, tym lepiej będzie przeprowadzona, im głębszą i ogólniejszą będzie współpraca najsilniej zainteresowanych, a więc instytucji i wkładców.

Dotychczasowy rozwoj naszych prac ustawodawczych, szedł w kierunku ochrony dłużnika; uchwała Zjazdu, stwierdza konieczność zmiany tego kierunku, stwierdza potrzebę roztoczenia opieki nad wierzycielem. Jest to bowiem podstawowy warunek umożliwiający pracę nad organizacją kapitału w Polsce.

Musi być przeto dokonana niejako przemiana dotychczasowych pojęć odnośnie stosunku do wierzyciela.

W jakich rozmiarach, na jakich zasadach ma być ta przemiana dokonana, oto zagadnienia, na które musimy znaleźć odpowiedź.

W czasopiśmie naszym, niejako, jako dalszy ciąg i uzupełnienie naszej ankiety o niezniszczalności wkładów, podawaliśmy teksty ustaw czeskosłowackich chraniących interesy wkładcy i instytucyj oszczędnościowych. Obecnie nadszedł czas podjęcia dyskusji nad konkretnemi zagadnieniami, wypływającemi jako logiczne rozwinięcie myśli rzuconych na Zjeździe.

Zapraszamy przeto wszystkich interesujących się tym pierwszorzędnej wagi zagadnieniem, do dyskusji, której zadaniem będzie określenie ogólnego kierunku idei polskiego ustawodawstwa oszczędnościowego, odnośnie tak pracy instytucyj oszczędnościowych, jak i należytej ochrony wkładców i kapitału zgromadzonego przez instytucje oszczędnościowe.

Zdaniem naszem wymagają określenia następujące kwestje:

a) Czy w ustawodawstwie oszczędnościowym konieczne jest określenie „wkładu oszczędnościowego", w odróżnieniu od wszystkich innych typów wkładów w instytucjach pieniężnych?

b) Jakie formy nadzoru nad działalnością instytucyj przyjmujących wkłady oszczędnościowe są najbardziej wskazane? Związki Rewizyjne przymusowe, czy nadzór Min. Skarbu częściowo przekazywany dobrowolnym związkom rewizyjnym.

c) Czy przyjmowanie „wkładów oszczędnościowych" ma być ograniczone tylko do instytucyj odpowiadającym specjalnym warunkom? i jakim warunkom winny odpowiadać instytucje pieniężne, aby uzyskać prawo przyjmowania wkładów oszczędnościowych?

d) Czy ustawodawstwo winno ściśle określać formy dopuszczalnych lokat zgromadzonych oszczędności, czy też pozostawić sprawę lokat statutom i gospodarce poszczególnych instytucyj?

e) Jaki wyraz znaleźć winna w ustawodawstwie formalna opieka nad wkładcą?

f) Czy dla zabezpieczenia faktycznych interesów instytucyj i wkładców wystarczy utworzenie powszechnego funduszu instytucyj oszczędnościowych?

Mniemamy, iż znalezienie odpowiedzi na te kilka pytań, wielce ułatwi zrealizowanie zamierzeń Zjazdu, które znalazły wyraz w przytoczonej uchwale.

Ogłaszając tę ankietę, redakcja Oszczędności wierzy, iż powaga sprawy, oraz stała dążność ze strony działaczy oszczędnościowych do należytego rozwinięcia zagadnienia organizacji oszczędności, skłoni ich do sprecyzowania opinji, dla dobra sprawy.

Jak u nas zakładano szkolne kasy oszczędności?*)

*„Stać się najlepszym dobroczyńcą swego narodu— to zaiste być jego dobrym wychowawcą; musi tedy być powinnością patrjotyczną naszych nauczycieli, aby i to brzemię ochotnie włożyli na siebie, iżby w powierzoną sobie dziatwę wszczepili zmysł rozumnej, celowej oszczędności, zmysł porządku i ładu gospodarczego zmysł zespołu z kasą**).*

I.

Zarząd Kasy Spółdzielczej „Przyszłość" w S o k o ł o w i e (woj. lubelskie), doceniając znaczenie oszczędności, postanowił za wszelką cenę krzewić cnotę tę wśród mieszkańców powiatu sokołowskiego. Gdy jednak, po szeregu prób, zarząd doszedł do przekonania, że starsze społeczeństwo trudno zachęcić do składania drobnych oszczędności, bo większych wkładów w roku 1924 i 1925 z braku gotówki składać nie mogli, drobne zaś wkłady wstydzili się przynosić do kasy. zwrócono uwagę na organizowanie s z k o l n y c h k a s o s z ę d n o ś c i, by przez młodzież trafić do kieszeni starszych. Celem zainteresowania grona nauczycielskiego sprawą szkolnych kas oszczędności, zarząd ka-

Historja Bankowości w zarysie.

W piątym wieku przed Chr., Ateny, w czasie wojen perskich stały się bogatą i możną rzeczypospolitą demokratyczną. W górach Lauzjonu odkryto znaczne pokłady srebra i urządzono tam kopalnie maronejskie w 483 roku. Dawały one 100 talentów dochodu, któremi obywatele mogli byli dzielić się, jako wspólną własnością, ale Temistokles na zgromadzeniu ludowem przekonał ich, że pożyteczniej będzie obrócić to srebro na budowanie okrętów wojennych, już bowiem od lat dziesięciu królowie perscy wysyłali wyprawy zbrojne do Grecji europejskiej, pokonawszy poddanych sobie Greków w Azji Mniejszej. Plan Temistoklesa okazał się zbawiennym. W r. 480, podczas najazdu Xerxesa, Ateńczycy dostarczyli do floty zbiorowej greckiej 127 okrętów z 26.000 ludzi, opłacanych ze skarbu sumą 40 talentów miesięcznie. W przesławnej bitwie pod Salaminą d. 28 września liczniejsza flota perska, a właściwie fenicka, pod dowództwem króla tyryjskiego, połączona z okrętami Greków azjackich, została zwyciężona i odpędzona. Tegoż samego dnia i roku, t. j. 28 września 480 r. Kartagińczycy ponieśli dotkliwą klęskę przy ujściu rzeki Himery. Był to epokowy dzień zwycięstwa Europy nad Azją, dzień tryumfu Greków w walce z Fenicjanami o panowanie na morzu Śródziemnem. Najwięcej mądrości, poświęcenia i bohaterstwa okazali Ateńczycy. Oni też, ich politycy i wodzowie urządzili wielki związek miast i wysp morza Egejskiego, z obliczoną przez Arystydesa na 460 talentów sumą podatków rocznych, składanych w świątyni Apollina na wyspie Delos, od roku zaś 453 w Atenach, w świątyni Pallas-Ateny. Cała działalność wojenna, polityczna i handlowa opierała się już na gospodarce pieniężnej, Więc rozwinął się i zapanował w świecie greckim system ateński. Wybijano tedy drachmy srebrne

*) Czasopismo Spółdzielni Rolniczych podaje poniższe sprawozdania z działalności Kas Spółdzielczych na terenie szkolnym.

**) Z czeskiej broszury o szkolnych kasach oszczędności.

sy spółdzielczej, po porozumieniu się z p. inspektorem szkolnym zaprasza na zjazd nauczycielski w dniu 8 września 1925 r. prelegentów w osobach p. Rosterfowej i p. Jana Bieleckiego, którzy wygłosili referaty na temat udziału nauczycielstwa w pracy społecznej i spółdzielczej w szczególności. Nauczycielstwo powiatu bardzo chętnie przyszło z pomocą w organizowaniu spółdzielni uczniowskich: sklepików i kas. Następnie zarząd kasy, w ścisłym kontakcie z p. inspektorem szkolnym, który ze swej strony okazał dużą pomoc w tej sprawie, zorganizował ściślejsze konferencje z kierownikami niektórych szkół, dla bliższego omówienia sposobu organizowania szkolnych kas oszczędności. Celem ułatwienia nauczycielstwu prowadzenia spółdzielni uczniowskich, zarząd kasy dostarczył do zorganizowanych szkół broszurę, „Spółdzielnie uczniowskie", F. Dąbrowskiego i inne drobniejsze oraz kosztem kasy wydał i rozesłał do wszystkich szkół „Regulamin Szkolnej Kasy Oszczędności".

Rezultatem tych zabiegów były organizowane w krótkich odstępach czasu w różnych punktach powiatu szkolne kasy oszczędności.

I tak: w miesiącu październiku 1925 zorganizowana została jedna szkolna kasa oszczędności w 7-o klasowej szkole w Przeździatce;

w miesiącu grudniu zorganizowanych zostało 12 szkolnych kas oszczędności w następujących szkołach: w Dzierzbach, Repkach, Skrzeszewie, Gródku, Patrykozach, Rogowie, Czerwonce, Jabłonnie, Rozbitym Kamieniu, Czekanowie, Kożuchówku i Sokołowie (męska);

w miesiącu styczniu 1926 r. zorganizowanych zostało 5 szkolnych kas oszczędności w szkołach: w Maliszewie, Sterdyni, Kowiesach, Wierowie i Kamionce;

w miesiącu lutym zorganizowane zostały 3 szkolne kasy oszczędności w szkołach: Korczewie, Kosowie (szkoła chrześc.) i Wyrębach;

w miesiącu marcu zorganizowano 3 szkolne kasy oszczędności w szkołach: w Karskich, Gutach i Telakach.

Zarząd Kasy Spółdzielczej „Przyszłość" w Sokołowie, pomimo, że wydatkował pewną sumę na koszta, związane z organizowaniem szkolnych kas oszczędności, nie starał się przyciągnąć składanych oszczędności wyłącznie do swojej kasy, a pozostawił swobodę współpracy każdej szkolnej kasie z najbliższą kasą spółdzielczą lub gminną kasą pożyczkowo-oszczędnościową, którym również w początkach przychodził z pomocą w zaopatrywaniu się w potrzebne materjały.

Zorganizowane w roku szkolnym 1925/24 szkolne kasy oszczędności posiadały 1094 członków, którzy złożyli w ciągu niespełna siedmiu miesięcy 1212 zł. 79 gr. oszczędności. Z tej sumy w niektórych szkolnych kasach wycofano w miesiącu czerwcu 102 zł. 96 gr., z czego na wycieczkę uczniów, kończących szkołę w Kosowie, 70 zł. 70 gr., a pozostałą sumę zwrócono opuszczającym szkołę Na 1 lipca 1926 r. pozostawało ulokowanych w kasach 1109 zł. 83 gr.

Stan poszczególnych szkolnych kas oszczędności przedstawia się następująco:

---

wagi 76 — 82 gramów, bardzo zbliżone do dzisiejszego franka (o 92 gramach, w których czystego srebra jest 82,8 gram).

Do załatwiania rachunków drobnych, detalicznych, wprowadzili Ateńczycy obole srebrne, ważące $^1/_6$ drachmy, a więc zbliżone do niemieckich silbergroszów XIX wieku, oraz pieniążki miedziane dwojakie: chalkusy, liczone po 8 za jednego obola i lepty, bez kształtu, niestemplowane kawałeczki metalu, przyjmowane w cenie $^1/_7$ chalkusa.

Chociaż Ateńczycy zawładnęli kopalniami fenickiemi na wyspie Tazos i Tessalji, i znajdowali złoto, jednakże nie bili złotych pieniędzy i woleli nabywać daryki, płacąc za nie po 2 drachmy. Dopiero pogromca ich, Filip, król macedoński, zdobywszy góry Pangejon w 356 roku, zaczął wyzyskiwać kopalnie złota i założył mennicę w pobliżu swego miasta stołecznego Filippi. Ztąd wychodziły słynne statery filipijskie i rozchodziły się daleko, aż do Galji i Brytanji*).

Siła nabywcza pieniędzy greckich zmieniała się z biegiem czasu, jak się okazuje z porównania cen: robotnik wynajmował się za 1 drachmę na dzień w V wieku; 1 medymu pszenicy (pół korca) za Solona w r. 600-tnym kosztował 1 drachmę, w r. 420-tym, przy drożyźnie $2^1/_2$ drachmy, w 392 roku 3 drachmy, w 376-tym doszedł do 6-ciu, a za Demostenesa w r. 320-tym spadł do 5 drachm. Koń roboczy ceniony był na 3 miny, wyścigowy na 12 min, wóz do wyścigów 3 miny. Echlamyda,— t. j. płaszcz dla jeźdźca, 12 drachm, trzewiki 2—8 drachm, trąba wojenna 60, tarcza 600 drachm, łuk 7 drachm, hełm 1 minę.

Żywność była tania w V-tym wieku: porcja mięsa kosztowała pół obola, tyleż ser, a za wątróbkę i kiszkę żądano w zajeździe tylko 5 chalkusów. Rozwój gospodarstwa pieniężnego, a współrzędnie nowych operacyj handlowych, postępował szybko pod hegemonją Aten i od V-go wieku monety spotykamy wszędzie, gdzie Grecy mieli stosunki handlowe.

Zdaje się, że początkowo Azja produkowała całą ilość metali szlachetnych na potrzeby świata starożytnego. Następnie Grecja wniosła do tej produkcji metale, wydobywane u siebie, lecz w ilości nieznacznej.

W jaki sposób w starożytności wydobywano szlachetne metale wskazuje nam opis, pozostawiony przez Diodora, który żył w czasach przyjścia na świat Chrystusa. Był on rodzajem Baedeckera starożytności, gdyż opisywał wszystko, co widział w ciągu swych trzydziestoletnich podróży. Dotarł on w swych wędrówkach do krańców Egiptu południowego, do dzisiejszego Sudanu i zwiedził tam, jak powiada, starodawną kopalnię. „Złoto wydobywa się tam z żył białego marmuru, znajdującego się w czarnych skałach. Do kopalni tej przysyłają królowie egipscy złoczyńców, jeńców wojennych i tych ludzi, którzy, potwarczo oskar-

*) Patrz Tadeusz Korzon Historja handlu w zarysie. Warszawa, 1914. str. 18 i dalsze.

L. p.	SZKOŁA w	Data założ	Przecięt. na członka	Ilość członk	Suma złożonych wkładów zł. gr.
		1925			
1	Przeździatce . . .	paźdź.	0.77	27	20,80
2	Dzierzbach . . .	1.XII	2.31	60	138,60
3	Jabłonnie	1.XII	1.48	50	74,05
4	Repkach	9.XII	0.88	96	84,30
5	Skrzeszewie . . .	12.XII	1.22	20	24,55
6	Rozbitym Kamieniu	15.XII	1.07	29	31,—
7	Gródku	16.XII	0.60	86	51,50
8	Petrykozach . . .	17.XII	1.19	47	56,15
9	Czerwonce. . . .	19.XII	1.44	34	50,—
10	Rogowie	21.XII	0.72	43	31,10
11	Czekanowie . . .	,,	1.08	33	35.85
12	Kożuchówku . . .	,,	0.55	20	11,10
13	Sokołowie	,,	0,85	140	120,10
14	Maliszewie. , . .	1926 9.I	1.37	23	31.50
15	Sterdyni. . . .	10.I	0.74	87	64.23
16	Kowiesach. . , .	30,I	1.40	43	60,—
17	Wyrozębach . . .	4.II	3.42	35	119,60
18	Korczewie	19.II	0.92	17	15,75
19	Kosowie	22.II	1.47	72	105,95
20	Gutach	8.III	0.46	36	16,45
21	Telakach	9.III	0.80	25	20,—
22	Karskich	2.III	0.65	50	32.75
23	Wierowle	,,	0.61	9	5,50
24	Kamionce	,,	1.—	12	12,—
	Razem. . . .		1.11	1,094	1,212,79

Największą liczbę członków posiada Szkolna Kasa Oszczędności w Sokołowie przy 7-o kl. szkole męskiej, największą sumę oszczędności zebrała S. K. O. w Dzieżbach, lecz największą przeciętną sumę na jednego członka zebrała S. K. O w Wyrozębach w ciągu 5 miesięcy swego istnienia.

Z Kasą Spółdzielczą „Przyszłość" współpracowało 8 S. K. O., z Gminną Kasą Pożyczkowo-Oszczędnościową w Repkach 6 S. K. O., z Kasą Spółdzielczą w Jabłonnie współpracowało 4 S.K.O. i z Gminną Kasą Pożyczkowo-Oszczędnościową w Kosowie 4 S. K. O. Szkolne kasy oszczędności w Sterdyni i Korczewie lokowały zebrane oszczędności niewłaściwie — pierwsza w spółdzielni mleczarskiej, druga w spółdzielni uczniowskiej, choć miały pod bokiem instytucje kredytowe.

Zaznaczyć należy, że na terenie powiatu sokołowskiego było w roku 1925/26 czynnych 62 szkoły, a szkolne kasy oszczędności zorganizowane zostały w 24 szkołach. W roku bieżącym, dzięki dobrym chęciom nauczycielstwa, zostaną szkolne kasy oszczędności zorganizowane we wszystkich szkołach.

Gdy w ten sposób praca nad szerzeniem cnoty oszczędności systematycznie prowadzona będzie nadal, młodzież swojemi drobnemi oszczędnościami, z których urosną miljony — przyczyni się do podniesienia dobrobytu gospodarczego w kraju. Wychowywana na zasadach zdrowej idei spółdzielczości, przyczyni się w znacznym stopniu do wyswobodzenia od niepożądanych i niepowołanych pośredników w sprawach finansowych i handlowych, którzy nie orzą i nie sieją, a zbierają i żyją.

Feliks Piskorski.

żeni, wrzuceni zostali w gniewie do więzienia. Wielu zesłańców, nosi kajdany i musi pracować, z małemi przerwami, dniem i nocą. Ucieczka jest prawie niemożliwa, gdyż straż stanowią żołnierze cudzoziemscy, z którymi porozumienie jest niemożliwe.

Twardy, zawierający złoto kamień, jest palony w ogniu, skutkiem czego staje się kruchym i jest obrabiany przez tych wynędzniałych ludzi dłutami. Najsilniejsi z tych nieszczęśliwych rozbijają twardą skałę żelaznemi młotami, oddzielając marmur ze złotemi żyłami, a ponieważ znajdują się w ciemności, mają więc przy pracy przymocowane do czoła latarki. Odbite kawały spadają na ziemię i są przez młodych chłopców przenoszone i składane na inne miejsce. Inni, starsi robotnicy, rozbijają materjał ten żelaznemi młotami w odpowiednich moździeżach na drobne, wielkości grochu, kawałki. Kobiety i starzy mężczyźni rzucają te kawałki do młynków, które ciągle są kręcone i mielą je na pył. Następnie pył ten jest zalewany wodą i przez przepłókiwanie wydobywane z niego złoto. Nikt nie może dbać o czystość swego ciała i nie nosi żadnego ubrania, więc też wszyscy pracujący są pogrążeni w tumanach kurzu, co nie pozwala widzieć nieszczęśliwych. Słychać tylko ich rozpaczliwe, pełne skarg, jęki. Ani chory, ani skaleczony, ani słaba kobieta nie są opatrywani, ani też nie jest im świadczona jakaś pomoc lub też ulżenie losu, lecz wszyscy muszą pod batogami pracować bez ustanku, do upadłego. Pragną też wszyscy najrychlejszej śmierci".

Zwiedzający muzeum w Bulaku pod Kairem zachwycają się znajdującemi się tam artystycznemi wyrobami ze złota. Jest możliwem, że złoto używane do wyrobu wielu z tych artystycznych przedmiotów pochodzi właśnie z tych, przez Diodora opisanych kopalni, w których praca w tak strasznych odbywała się warunkach. Wśród iluż łez i jęków nieszczęśliwych robotników wydobyte zostało złoto, które użyte było na wyrób ozdób ciała księżniczek i dam dworu faraonów!

* * *

RZYM.

W początkach swej historji Rzym był państwem-miastem, które wcześnie bardzo uzyskało hegemonję z prowincji Lacium. Lecz podbój Italji i szeregu ziem po za półwyspem, postawił Rzym na czele olbrzymiego państwa światowego. Ludność Italji stała się sprzymierzeńcami Rzymu, mieszkańcy prowincji poza Italją—poddanymi, których władcą był naród rzymski.

Główne podboje rzymskie dokonane były w ciągu dwóch stuleci, między 366—133 przed Chr.

Ciągłe jednak wojny zupełnie zniszczyły włościan i wzbogaciły klasy wyższe, które utworzyły się z połączenia patrycjuszów z bogatymi plebejuszami. Nowa szlachta „nobilitas", podzielona na stan senatorski i jeźdźców „equites" (rycerzy) zawładnęła wszystkiemi urzędami Rzymu i eksploa-

II.

Zachęceni słowami naszego Ojca i Założyciela, ś. p. D-ra Franciszka Stefczyka, iż kasa spółdzielcza jest powołaną do tego, żeby wśród ludności swego okręgu praktycznie krzewić pewne cnoty społeczne i dobre zwyczaje, które są koniecznym warunkiem jej materjalnego, społecznego i obywatelskiego postępu — organa zawiadowcze kasy Stefczyka w Limanowej (woj. krakowskie), uchwaliły na wspólnem posiedzeniu dnia 8 listopada 1925 wprowadzić system markowy oszczędności groszowych, obok systemu skarbonkowego — między dziatwą szkolną.

Zrobiliśmy początek i nie zawiedliśmy się, gdyż dobra wola tutejszego nauczycielstwa, jako też kierowników kasy, przyszła nam w całej akcji z pomocą. Początek ten okazał się trudny i żmudny, jednak już po pół roku praca była lekka, a wynik radosny. Przy pomocy kierowników szkół wprowadziliśmy marki groszowe w 6 szkołach powszechnych, a w 36 klasach.

Każda klasa wybrała ze swego grona nauczycielskiego jednego nauczyciela na cały rok szkolny jako sprzedawcę głównego, który prowadził rachunki z kasą Stefczyka; — ten sprzedawca główny prowadził rachunki ze swymi sprzedawcami, ustanowionymi dla każdej klasy. Co dwa tygodnie, a w razie potrzeby i co tydzień, główny sprzedawca odwoził pieniądze, karty oszczędności i książeczki wkładkowe do kasy, wyliczał się z nich, a nabywał potrzebny mu materjał.

Oprócz druków i marek groszowych każda klasa szkolna zaopatrzona jest w jedną skarbonkę*). Z końcem roku szkolnego zamykał każdy sprzedawca główny rachunki ze swymi podsprzedawcami, kasa zaś z sprzedawcami głównymi.

Jak dalece dziecko szkolne przyswoiło sobie cnotę oszczędności podczas roku szkolnego, dowodem tego jest, że i podczas wakacyj dzieci chętnie nabywały marki groszowe u jednego z kierowników kasy, który specjalnie do tej czynności wyznaczony został.

Rezultat całorocznej pracy przedstawia się następująco:

Liczba porządkowa	Nazwa szkoły	Siedziba szkoły	Odwieziono do kasy Stefczyka tytułem wkładek	Sprzedano marek oszczędnościowych		Ilość dzieci zbierających drobne oszcz.	Na jedo dziecko przypapa
				Sztuk			
			zł.gr.	à 5 gr,	à 10 gr.		zł. gr.
1.	Męska Szkoła Powszechna	Limanowa	297,55	1,951	2,000	75	3,96
2.	Żeńska „	„	310.95	2,329	1,990	45	6,91
3.	Szkoła Zawod.	„	151,20	1,000	1,012	20	7,56
4.	„ Powszech.	Sowliny	138.79	1,176	800	41	3,38
5.	„	Łososina G.	23,61	400	36	5	4,72
6.	„	Młynne	75.—	700	400	11	6.81
		Razem . .	997,10	7,466	6,328	197	5,06

Zebrana kwota 997 zł. 10 gr. od 197 dzieci szkolnych, to suma poważna, a tem bardziej na uwagę i uznanie zasługująca, że okolica nasza górzysta jest biedna.

Okazuje się, że przy dobrych chęciach można wiele zdziałać. A nie powinniśmy żałować żadnych trudów w pracy między młodzieżą szkolną, tą przyszłością naszego Narodu, bo ta młódź szkolna, uzbrojona w cnotę oszczędności, kiedyś w przyszłości sowicie nam to zapłaci.

---

tację prowincji, a klasy niższe ludności rzymskiej zamieniły się na czerń próżniaczą i sprzedajną.

Około r. 100 przed Chr. w Rzymie wytworzyła się nowa siła, a mianowicie wojsko najemnicze, które wkrótce stało się narzędziem w ręku szeregu ludzi ambitnych, współzawodniczących ze sobą o władzę w rzeczypospolitej (najpierw Marjusz i Sulla, następnie Pompejusz i Cezar, wreszcie Antonjusz i Oktawjusz) i dążących do przeciągnięcia na swoją stronę albo arystokracji, albo masy ludowej.

W tej epoce od czasu do czasu samą siłą rzeczy w Rzymie tworzy się nowa nadzwyczajna władza, niekiedy czysto osobista, niekiedy znów kolegjalna (trjumwiraty) aż do chwili, gdy ta nowa władza w r. 30 po Chr. utrwaliła się w państwie ostatecznie.

Są to czasy cesarstwa, którego najświetniejszy okres przypada za panowania Nerwy (96—98) i pięciu jego następców. Czasy te nazywają najszczęśliwszemi czasami rodu ludzkiego. Są to czasy spokoju, który trwał 200 lat. Ustało łupiestwo w prowincjach, arystokracja rzymska straciła swoje przywileje, wszystkie ludy podbite otrzymały opiekę prawną (jus gentium). Najbardziej zaś sprzyjał rozwojowi dobrobytu ekonomicznego pokój powszechny — pax romana — używany w mowie jako synonim cesarstwa rzymskiego — imperium romanum. Szczytu świetności doszło cesarstwo za Trajana (98 — 117).

W początkach drugiego wieku przed Chr. Rzymianie, pokonawszy Macedonję, ogłosili miasta greckie jako wolne, lecz była to swoboda pozorna. Gdy Grecy powstali przeciw Rzymowi, zostali zwyciężeni i Grecja w połowie drugiego wieku zamieniona została na prowincję rzymską. Mimo to, Rzym podlegał wpływom kulturalnym Greków, którzy zawsze zdołali utrzymać stanowisko uprzywilejowane. Główne znaczenie cesarstwa rzymskiego w historji powszechnej stanowi polityczne i prawne złączenie na długi czas różnych narodów, które zamieszkiwały wokoło morza Śródziemnego; następnie romanizacja Zachodu i wytworzenie zewnętrznych warunków do zatrjumfowania chrze-

*) Do skarbonek składało 55 dzieci, lecz wkłady tego systemu skarbonkowego nie przybrały prawie żadnego rozmiaru.

I w roku szkolnym 1926/27 chętnie podjęliśmy tę samą pracę i spodziewamy się, że wynik będzie jeszcze poważniejszy. Spodziewamy się również, że w przyszłym roku na tym miejscu znajdzie się daleko większa ilość kas, które pójdą razem z nami i rozpoczną tę chwalebną pracę między najukochańszemi swego okręgu.

Feliks Mróz.

SPRAWOZDANIE

z przebiegu „Dnia Oszczędności" 31 października zorganizowanego przez Szkolną Kasę Oszczędności sdółdzielnię z ogr. odp. w Brześciu n/B.

I. Komitet Dnia Oszczędności.

W skład Komitetu Dnia Oszczędności wszedł Zarząd S. K. O., który zdołał zainteresować miejscowe władze.

Na zebranie organizacyjne Dnia Oszczędności przybyli przedstawiciele: magistratu, prezydent miasta, dowódca garnizonu, przedstawiciele szkół średnich i powszechnych, przedstawiciele organizacji urzędników, banków, spółdzielni oraz miejscowa prasa.

Zebranie wychodząc z założenia oszczędnej gospodarki przy organizowaniu Dnia Oszczędności (oszczędność praktyczna) postanowiło bez asygnowania sum na reklamę Dnia Oszczędności zorganizować obchód zupełnie bez nakładu pieniężnego.

I dlatego też zostało zaofiarowane:

1) Przez Prezydenta miasta z drukarni miejskiej afisze na mający się odbyć odczyt w miejscowym kinie „Miraż". Odczyt wygłosił jeden z członków Zarządu S. K. O.

2) Dowódca garnizonu gen. Milewski zaofiarował z drukarni garnizonowej trzy tysiące ulotek propagujących ideję oszczędności.

3) Dyrekcja Robót Publicznych zaofiarowała auto ciężarowe, które z olbrzymią ilością transparentów wykonanych przez S. K. O. jeździło po ulicach miasta rozrzucając ulotki.

4) Dyrekcja Szkół Technicznej i Handlowej zaofiarowała orkiestrę, która grać miała na aucie.

5) Przedstawiciele prasy przyrzekli poruszyć doniosłość dnia na łamach swych pism, czego godnie dotrzymali.

Komitet Dnia Oszczędności osobiście zwrócił się do miejscowego duchowieństwa o to by w dniu tym były wygłoszone okolicznościowe kazania i do władz szkolnych by w dniu tym zorganizowaly odczyty w swych szkołach dla uczącej się dziatwy.

II. Przebieg Dnia Oszczędności.

Od samego rana ładnie udekorowane auto z transparentami i udekorowanymi uczennicami i uczniami Szkoły Handlowej wyjechało na miasto budząc sensacje. Tłumy publiczności z ciekawością docierały do auta celem otrzymania ulotki. Zainteresowanie olbrzymie.

W kościołach wszystkich wyznań były kazania okolicznościowe. W południe odczyt, a wieczorem liczne pogawędki w szkołach na temat oszczędności.

Miejscowa prasa doniosłość Dnia Oszczędności poruszała przez kilka dni (Ekspres Poleski i Życie Polesia).

Rezultaty propagandy bardzo poważne, bo z każdym dniem ilośc otwieranych rachunków oszczędnościowych coraz bardziej wzrasta.

ścijaństwa, aczkolwiek było ono przyjęte bardzo wrogo przez Rzym, w którym rozwinął się synkretyzm religijny, to jest pomięszanie wierzeń różnych narodów.

*
* *

Bankowość powstała w Rzymie około III-go wieku przed Chr. Zapewne zajęcie to przywieźli Grecy przyjezdni. Świadczy o tem używana pierwotnie w Rzymie nazwa bankierów „trapezyci", zamieniona następnie na termin rzymski „argentarii".

Mianowicie klasa jeźdźców „equites" rzuciła się do operacji skarbowo-finansowych, tworząc spółki (sodalitates), brała w dzierżawę dochody z prowincji, uiszczając do skarbu sumę wedle wykazów urzędowych, a potem wyciskała od mieszkańców, ile się dało. Albo jeśli wódz zwycięski nakładał ogromną kontrybucję, kapitaliści rzymscy ofiarowywali ujarzmionej ludności pożyczkę na lichwiarski procent. Nie dziw więc, że dochodzili oni szybko do olbrzymich fortun i mogli urządzać wspaniałe kantory do załatwiania operacyj pieniężnych.

Prokonsulowie i towarzyszący im urzędnicy przywozili co rok wielkie pieniądze, zdobywane łupiestwem i ciemięstwem. Rzym rozrastał się i zaludniał szybko, ale najwięcej niewolnikami, t. j. jeńcami, rozprzedawanymi w obozach. Niezmierne masy srebra i złota gromadziły się w skarbcu kapitolińskim, a jeszcze większe rozpleniały się po pałacach magnackich. Ale spełnione zostały wielkie zbrodnie dziejowe, z których wymienić należy zburzenie największego w swoim czasie miasta greckiego Syrakuz (212 r.), potem pięknego i bogatego Koryntu jednocześnie z Kartaginą (146 r.).

Po tych olbrzymich ogniskach cywilizacji i handlu zostały tylko ruiny. Jest ślad, że do zniszczenia ich poduszczali kupcy rzymscy z pobudek zawiści handlowej, szczególnie względem Koryntu, który przecież nie był nigdy żadną niebezpieczną dla Rzymu potęgą polityczną.

Jak w Atenach, bankierzy rzymscy mieli swoje zakłady na placu publicznym — forum. Zamiast jednak stołów greckich, spotykamy tu już sklepy, tak zwane tabernae. Dodać trzeba, że w każdym

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rentowność państwowych papierów procentowych*)

według kursu giełdy warszawskiej z d. 29 grudnia 1926 r.

Nazwa papieru	Kurs za sztukę	Kurs %	Rentowność w %
8% Poż. Konw. pł. 1. X 1927 . .	165,85	96,5	14
5% „ „ amort. do 1. I 1945	—	47	17
6% „ Dolarowa pł. 1. IV 1940	697,5	82	8¾
10% „ Kol. amort. do 1. II 1934	151,08	93	14,5

Przy cenie złota 5,9816 za 1 gram.
Kurs obliczeniowy 100 zł. w złocie — 173,66.

Konkurs Polskiego Banku Komunalnego.

Polski Bank Komunalny łącznie z Biurem Zjazdów Samorządu Ziemskiego ogłosił w dniu 20 lutego 1926 r. konkurs na 2 prace z dziedziny samorządu, a mianowicie:

1. **Polityka gospodarcza miast polskich w dziedzinie aprowizacji i obniżania cen.** Idzie o najwłaściwsze metody ogólne, jak i wskazanie dróg praktycznego rozwiązania zagadnienia w poszczególnych dziedzinach (chleb, mięso, mleko, opał i t. d.). Uwzględniony winien być również stosunek do kooperatyw spożywców i ich związków.

2. **Monografja Powiatu Samorządowego z lat 1919—1926.** Praca obejmować winna wyczerpujący obraz działalności organów Samorządu powiatowego (Sejmiku i Wydziału powiatowego) na tle stosunków ekonomicznych i kulturalnych powiatu. Uwzględniony winien być i Samorząd gminny. Idzie o najbardziej **zwięzłe,** jasne i **przejrzyste,** a jednocześnie pełne zobrazowanie wszystkich dziedzin działalności organów Samorządu.

Uprasza się o porozumienie co do szczegółów bliższych z Biurem Zjazdów Samorządu Ziemskiego, ul. Kopernika 30, II piętro, dokąd również nadsyłać prosimy prace konkursowe. Warunki, jak zwykle: godło, nazwisko autora w kopercie zamkniętej; prace nagrodzone stają się własnością Polskiego Banku Komunalnego, który zastrzega sobie prawo ogłoszenia drukiem w bibljotece „Samorządu“ na warunkach tam przyjętych.

Nagrody: po 1000 zł. dla każdego tematu za pracę najlepszą.

Termin nadsyłania prac do 1 grudnia 1926 r.

Skład Sądu Konkursowego: pp. Senator Juljusz Zdanowski, Dr. M. Jaroszyński, inż. Piotr Drzewiecki, Marceli Porowski i Józef Bek.

Ponieważ w terminie właściwym nadesłano zbyt małą ilość prac konkursowych, Polski Bank Komunalny przedłuża termin nadsyłania prac na poprzednich warunkach **do dnia 1 marca 1927 r.**

Skład Sądu konkursowego na pracę „O potrzebie i znaczeniu oszczędności“.

Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie w październiku r.b. ogłosił konkurs na pracę „O potrzebie i znaczeniu oszczędności“, z terminem nadsyłania prac do 1 grudnia r.b.

W skład sądu konkursowego wchodzą pp.:

Dr. Stanisław Dobiecki, Wł. Jenner, Wł. Jurkiewicz, Dr. Wł. Mochnacki, Dr. St. Niemczycki, Dr. St. Uhma, L. Twarecki.

Ze względu na znaczną ilość nadesłanych prac, wynik konkursu będzie mógł być ogłoszony w drugiej połowie stycznia 1927 r.

Oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Niezmiernie ciekawe liczby podaje raport roczny stowarzyszenia bankierów amerykańskich „The American Bankers Association“ co do oszczędności obwateli Stanów Zjednoczonych

prawie domu rzymskim znajdował się sklep do sprzedaży produktów gospodarstwa własnego lub do wynajęcia.

Ścisły związek bankierstwa z forum widoczny jest z terminów, oznaczających bankructwo: „foro cedere abire“, „a foro fugere“ (t. j. ustępować miejsca z forum, odejść lub też uciec z forum).

Jak ich greccy nauczyciele, bankierzy rzymscy również specjalizowali się w poszczególnych działach bankierstwa. Wekslarze—numnularii—odróżniali się od bankierów w ścisłym znaczeniu — argentarii.

Rodzaje uskutecznianych operacyj i sama manipulacja nie różnią się od greckich: u bankierów rzymskich spotykamy też same operacje z monetami, też same rodzaje wkładów, pożyczki i wypłaty, uskuteczniane na zasadach komisowych (prowizyjnych). Często również argentarjusz występował w roli licytanta, otrzymując 1% od sumy, osiągniętej ze sprzedaży. Sama sprzedaż odbywała się w specjalnych pomieszczeniach „atria auctionaria“. Rys charakterystyczny operacyj bankowych rzymskich stanowi, tak właściwa rzymianom, ścisłość i urobienie się norm prawnych, w które były przyoblekane tranzakcje pieniężne. Istniał mianowicie specjalny rodzaj umowy z bankierem, tak zwane recceptum argentarii, polegający na tem, że klijent bankiera polecił mu zapłacić na jego rachunek osobie trzeciej określoną sumę. Argentarius, przyjmujący zlecenie, (recipit) stawał się jednocześnie bezpośrednim dłużnikiem osoby trzeciej, przyczem jego zobowiązanie nosiło charakter zupełnie abstrakcyjny, wekslowy, nie zawarunkowany ani walutą, ani też posiadaniem przez klijenta pieniędzy u bankiera. Do odbioru pieniędzy z receptum argentarii określone było przez pretora specjalne powództo — actio receptica. Pod nazwą renumeratio pecunicae istniał w Rzymie rodzaj przekazu, czy też wekslu ciągnionego.

Stefan Woyzbun.

(d. c. n.).

*) *Przedruk tabeli dozwolony za podaniem źródła.*

W ciągu ostatniego roku finansowego, kończącego się w Stanach Zjednoczonych dnia 30 czerwca, oszczędności złożone w bankach Stanów Zjednoczonych, wynosiły olbrzymią sumę 24,696 miljonów dolarów! Suma ta jest o 1,560 miljonów większa od sumy depozytów oszczędnościowych roku poprzedniego.

Co się tyczy osób, które złożyły te oszczędności, to liczba ta wynosi bez mała połowę ludności Stanów Zjednoczonych, gdyż 46,762,240 osób i większa jest o trzy miljony od liczby roku poprzedniego.

W stosunku wreszcie do ogólnej liczby ludności, na każdego obywatela Stanów Zjednoczonych przypada 211 dolarów oszczędności.

Charakterystyczna jest przytem uwaga raportu, że imigranci zamorscy, którzy na tak wielką skalę zajeli miejsce rodowitych amerykan w stanach Nowej Anglji, nie ustępują miejsca pod względem składania oszczędności amerykanom rodowitym.

Bez wątpienia wiele przyczyn składa się na to, że amerykanie mogą odkładać znacznie więcej na „czarne godzinę" lub dla zapewnienia sobie bytu niezależnego, niż mieszkańcy krajów europejskich, uczestniczących w ostatniej wielkiej wojnie, a zwłaszcza mieszkańcy Polski.

Prowizorjum budżetowe na I kwartał 1927 r.

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na I kwartał 1927 r. ustala sumę wydatków państwowych na 489,317,740 zł., która znajduje w całości pokrycie w preliminowanych dochodach w sumie 489,321.501 zł. (w uzasadnieniu projektu ustawy podano omyłkowo wydatki w sumie 488.817.740 zł. dochody zaś w sumie 488.821.501 zł.) Z preliminowanych dochodów przypada na daniny publiczne 261.292.000 zł., na monopole 161.115.000 zł., na przedsiębiorstwa państwowe 20,702.959 zł., na inne dochody (administracji) 46.211.542 zł.

Obok kredytów na I kwartał 1927 r. obejmuje projekt dodatkowe kredyty do IV kwartału 1926 r. w sumie 38.939.901 zł. W sumie tej mieści się 31.347.524 zł. na spłatę i oprocentowanie długów zagranicznych, płatnych wprawdzie z początkiem stycznia 1927 r. lecz celem ścisłego dotrzymania terminów płatności wydatkowanych faktycznie jeszcze w ciągu IV kwartału 1926 r. Przyznanie dodatkowego kredytu ma na celu budżetowe zarachowanie tego wydatku w tym kwartale, w którym on został faktycznie uskuteczniony, co jest wskazane ze względu na pomyślny stan kas w tym okresie. W kredytach dodatkowych mieszczą się ponadto kredyty dla niektórych Ministerstw na zapłatę zaległych zryczałtowanych należności pocztowych. Nie chodzi tu o wydatek efektywny, lecz o możność dokonania książkowego przelewu z budżetu wydatków na budżet dochodów.

Projekt ustawy o prowizorjum zawiera przepisy mające na celu uregulowanie kwestji zamknięć rachunkowych w okresie od 1 stycznia 1926 r. do 21 marca 1927 r. t. j. w okresie, w którym nie było normalnego budżetu. W związku ze zmianą okresu budżetowego i przejściem z okresu kalendarzowego na okres od 1 kwietnia do 31 marca, projekt przyjmuje już dla zamknięć rachunkowych okres od 1 kwietnia 1926 do 31 marca 1927 jako całość, wydzielając natomiast w osobny okres I kwartał 1926 r. Uregulowanie w powyższy sposób kwestji zamknięć rachunkowych ma na celu dostosowanie okresu budżetowego i uzyskanie w ten sposób materjału przedstawiającego wartość dla celów porównawczych.

W przewidywaniu, że w przedsiębiorstwach i monopolach państwowych sporządzenie bilansów z podziałem na powyższe dwa okresy może pociągnąć za sobą znaczne trudności, względnie wymagać będzie dużego nakładu pracy zawiera projekt upoważnienie dla Ministra Skarbu do zarządzenia jednolitych zamknięć za cały czas od 1 stycznia 1926 r. do 31 marca 1927 r. względnie z podziałem na okresy od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 i od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. W każdym jednak razie, wchodzące do ogólnego budżetu państwowego dochody czyste (wpłat do Skarbu) przedsiębiorstw i monopolów, jak również dopłaty ze Skarbu mają być wykazane z uwzględnieniem podziału na dwa okresy, ustanowione dla administracji.

Poza postanowieniami normującego prowizorjum na I kwartał 1926 r. zawiera projekt postanowienia dotyczące podwyżki uposażeń funkcjonarjuszów państwowych. Podwyżka ta utrzymana w granicach możności finansowych Państwa, ma wynosić 10% dotyczasowych uposażeń i obejmować tych pracowników, którzy na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a 4 listopada 1926 r. otrzymywali jednorazowy zasiłek. Ma ona wejść w życie 1 stycznia 1927 r.

Obniżenie stopy procentowej.

Dążąc do obniżenia stopy procentowej w kraju, większość banków, należących do Związku Banków w Polsce zawarła umowę, mocą której stopy procentowe, płacone od wkładów, poczynając od 1-go stycznia 1927 r., nie mogą wynosić wyżej, niż:

przy wkładach złotych wszelkiego typu

a vista	do 7%
z wypowiedzeniem 1-miesięcznem	„ 8%
„ „ 3 „	„ 10%
„ „ 4 „	„ 12%

przy wszelkiego typu wkładach w walutach obcych i w złotych w złocie:

a vista	do 7%
z wypowiedzeniem 1-miesięcznem	„ 5%
„ „ 3 „	„ 7%
„ „ 6 „ i dłużej	9%

Obniżenie stopy procentowej w kredycie prywatnym.

P. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, zmieniające art. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z dn. 7 września 1926 r.

Art. 2 w nowem brzmieniu postanawia, że korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 15 proc. w stosunku rocznym, nie licząc kosztów porta, opłat stemplowych, prowizji obrotowej, które jednak nie mogą przekraczać ¼ proc. kwartalnie. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15 proc. oraz aż do 2 proc. miesięcznie od sumy udzielonych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, przechowanie i szacowanie.

Art. 3 postanawia, że umowy o pożyczki, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówiono korzyści są większe, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości do najbliższego terminu ich płatności, termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 lutego 1927.

Rozporządzenie wejść ma w życie d. 2 stycznia 1927 r.

Niewykorzystanie kredytu.

Przed paru tygodniami Rada Zawiadowcza P. K. O. uchwaliła przeznaczyć 10 miljonów złotych na kredyty lom-

bardowe. Są one udzielane na zastaw akcji Banku Polskiego, papierów państwowych, listów zastawnych i obligacji komunalnych. Dotąd z uchwalonej sumy wykorzystano zaledwie 2.700.000 złotych. Prowincja korzystała z tego kredytu w bardzo skromnych rozmiarach, natomiast publiczność warszawska widocznie ulokowała już swe papiery wartościowe w pożyczkach lombardowych. Z tego względu w P. K. O. pozostaje dotąd do wykorzystania 7.300.000.

Ruch oszczędnościowy w P. K. O.

Pomimo zimy i świąt, wyniki ruchu oszczędnościowego w P. K. O. w listopadzie są bardzo korzystne. Liczba książeczek oszczędnościowych wynosiła 1-go listopada 105.718, a w ciągu tego miesiąca podniosła się do 109.683. Wzrost więc wynosi 4.452 i w ciągu roku 1925 i 1926 w żadnym miesiącu takiego wzrostu liczby uczestników obrotu oszczędnościowego nie było. Zaznaczyło się bardzo poważne zainteresowanie oszczędnościami premjowanemi (asekuracjami życiowemi). W październiku suma złożonych oszczędności, licząc po potrąceniu wypłat, wzrosła o 221.901 złotych, a w listopadzie wzrost ten wynosi 899.095 złotych. Jest to coprawda wzrost mniejszy od tego, jaki miał miejsce w ciągu 5 miesięcy czerwiec—październik tego roku, kiedy miesięcznie przeciętnie wynosił 1.181.569 złotych, ale jest zbliżony do tempa wzrostu w 15-to miesięcznym okresie zaraz po przeprowadzeniu reformy pieniężnej, kiedy przeciętnie miesięcznie wynosił 935.650. zł. Po świętach oczekiwany jest bardzo poważny ruch oszczędnościowy.

Nadzór rządowy nad bankami prywatnymi.

Zgodnie z zapowiedzią p. Ministra Skarbu o wzmocnionym nadzorze nad bankami prywatnymi, w najbliższych już dniach zostanie ostatecznie zorganizowany Komisarjat Bankowy, działający jako samodzielny Urząd przy Departamencie Obrotu Pieniężnego pod kierownictwem Jeneralnego Komisarza Bankowego p. Broniewskiego. Komisarjat Bankowy został odpowiednio powiększony o kilka wybitnych sił fachowych i przystępuje do planowej akcji lustracyjnej banków prywatnych. Lustracje dokonywane obecnie będą miały przedewszystkiem na celu opiekę nad interesami wkładców i innych wierzycieli bankowych, a więc: kontrolę odpowiedniego zabezpieczenia udzielanych kredytów i gwarancji, utrzymywania dostatecznej płynności i t. d. Ponadto nadzór ze strony Ministerstwa Skarbu odnosić się będzie do kontroli wykonania postanowień ustawy bankowej o powiększeniu kapitałów zakładowych (minimalny kapitał winien wynosić poczynając od 1 stycznia 1927 r. 1 miljon złotych), oraz należytego wykonywania rozporządzeń dewizowych, które to rozporządzenia są obecnie przedmiotem gruntownych studjów celem zbadania, czy nie zachodzi potrzeba ich rekonstrukcji.

W wyniku konferencji, spowodowanej przez p. Ministra Skarbu z przedstawicielami banków prywatnych, zostały ustalone maksymalne normy procentowe od wkładów różnego typu, przyjmowanych przez banki należące do związku. W łączności z tą uchwałą Komisarjat Bankowy będzie pilnie przestrzegał, aby maksymalna stopa procentowa, pobierana od udzielanych kredytów, obniżona ostatnio rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości do 15% w stosunku rocznym, nie była w żadnym wypadku przekraczaną.

Zmiana zasadniczego rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

Niezależnie od rozporządzenia Ministra Skarbu i Sprawiedliwości o obniżeniu stopy procentowej jaką pobierać mogą instytucje kredytowe, przygotowana jest również zmiana zasadniczego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej. Zmiana ta ma na celu upoważnienie Rady Ministrów do regulowania ogólnie obowiązującej obecnie ściśle określonej procentowo w powołanem Rozporządzeniu, najwyższej granicy korzyści majątkowych, jaką można osiągać w stosunkach kredytowych pieniężnych.

Stopa ta wynosiła początkowo 24%, a w następstwie obniżona została w Ustawie z dnia 30 czerwca 1926 r. dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej tego Rozporządzenia na 20% rocznie.

Okazało się, iż dla dalszego racjonalnego regulowania stopy prycentowej ogólnie obowiązującej, konieczne jest stworzenie tytułu prawnego do oznaczania najwyższej stopy procentowej tak dla banków, jak i prywatnych wierzycieli.

Projektowana więc zmiana stworzyć ma pełnomocnictwo ustawowe dla Rady Ministrów do regulowania ogólnej najwyższej granicy stopy procentowej, pozostawiając nadal Ministrowi Skarbu takie pełnomocnictwo w stosunku do instytucyj kredytowych.

Termin nabywania świadectw przemysłowych.

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. № 79 poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1926 r.

Termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Nowy nasz plakat № 4.

Aby ułatwić szeroką propagandę idei oszczędności instytucjom oszczędnościowym, specjalnie wśród ludności rolniczej, przystępujemy do wydania plakatu, którego wzór podajemy.

Plakat ten, w 5 kolorach, rozmiaru 70×100 cm., dostarczany będzie na zamówienie w cenie 75 gr. egz. Przy wczesnych zamówieniach conajmniej 100 egz. możemy dodrukować u dołu plakatu dowolne zdanie z firmą i adresem instytucji zamawiającej.

Podany w numerze niniejszym wzór plakatu, może służyć jako ulotka ilustrowana. Na ulotce może być dodrukowany tekst dowolny, nie przekraczający jednak 25 słów. Ulotkę № 4 dostarczamy w cenie 45 złotych za 1000 egz.

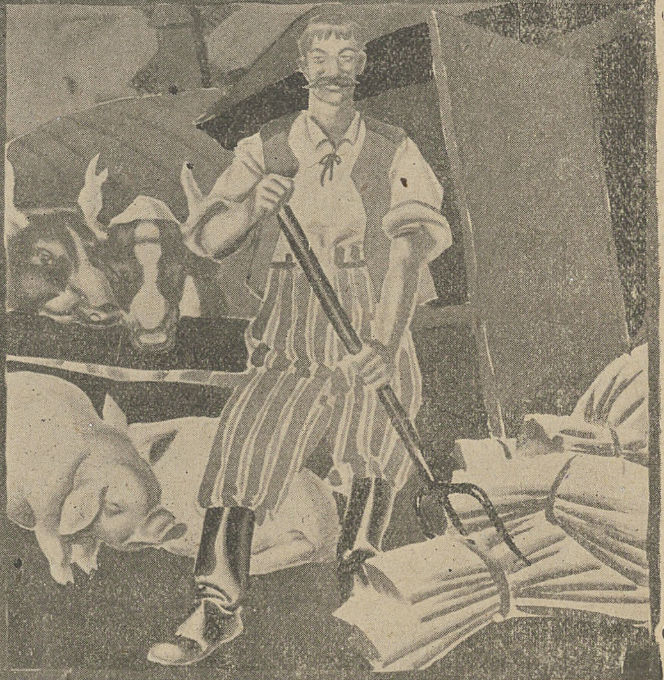
Mniemamy, iż nowy nasz plakat i ulotka, oddadzą rzetelną usługę instytucjom oszczędnościowym w pięknej i celowej pracy krzewienia oszczędności.

Kto zapracowanego grosza nie oszczędza,
Spotka go wkrótce dokuczliwa nędza!





Zaczątkiem oszczędności—żmudna, ciężka praca,
Przy boku małżonki, kowal się wzbogaca.



Uciułał grosza, kupił połać ziemi, —
Więcej takich nam trzeba, wtedy nie zginiemy.



Ochoczo za młodu, niepomny na starość,
Karcięta, a nie praca, oto lenia radość.



Przeszły lata bez trudu, — ostatnia godzina,
Kieszeń pusta, co robić? — głód i żebranina.

Gospodaruj umiejętnie i oszczędnie; korzystaj z organizacyj spółdzielczych, rolniczych i pieniężnych, kas oszczędności, niosących Ci pomoc, a napewno majątek twój wzrastać będzie stale. Idź zaraz do .... i zacznij składać na książeczkę oszczędności.

„Przegląd Gospodarczy“.

Opuścił prasę № 24 „Przeglądu Gospodarczego“ o treści następującej: „Przegląd sytuacji“—H. T.; „Konjunktura (Streszczenie przemówienia p. A. Wierzbickiego na konferencji u p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w dniu 14 grudnia 1926 roku)“. „Bilans strajku angielskiego dla górnictwa polskiego“ — Edward Rose; „O organizację polskiego rynku wewnętrznego“ — Adam Gostomski; „Zadanie Rady Portu w Gdańsku“—A-re; „Czas pracy w Niemczech“—Z. K.; „Statut Międzynarodowego Kartelu Stalowego“.

Całości zeszytu dopełniają rubryki: „Kronika“, „Rynek pieniężny“ oraz „Rynki towarowe“.

Wpływy podatkowe za I-szą dekadę listopada.

Wpływy podatkowe według tymczasowego zestawienia za I-szą dekadę listopada przedstawiają się o wiele korzystniej aniżeli w pierwszej dekadzie ubiegłego miesiąca. Wpływy z podatków bezpośrednich i opłat stemplowych wynoszą: podatek gruntowy 2.435.290 zł.; podatek przemysłowy 3.064.086 zł.; podatek dochodowy 6.011.926 zł.; podatek majątkowy 1.830.698 zł. pozostałe podatki bezpośrednie 1.478. 126 zł.; opłaty stemplowe 4 962.990 zł., nadzwyczajny dodatek 10% do danin publicznych 1.739.613 zł.; podatki pośrednie (opłaty od cukru, piwa, wina, oleju skalnego i inne) 1.894.361 zł.; wpływy z ceł 5.123.808 złotych, dochody z monopoli państwowych (tytoniowy, spirytusowy, solny) 17.494.800 zł. Ogółem 45.635.617. zł.

Konwencja z Czechosłowacją o ruch graniczny.

W dniu 7 grudnia b. r. podpisany został w Pradze Czeskiej protokół dodatkowej umowy w sprawie jednolitego wykonywania postanowień Konwencji między Rzeczpospolitą Polską, a Republiką Czechosłowacką z dnia 30 maja 1925 r. o ułatwieniach w małym ruchu granicznym.

W 12 artykułach protokół ten reguluje wszystkie kwestje sporne lub wątpliwe dotyczące wykonywania wspomnianej Konwencji, obejmuje pewne rozszerzenia tej Konwencji, ważne zwłaszcza dla Śląska Cieszyńskiego, ponadto zawiera wykaz gmin i osad leżących w pasie granicznym po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej, wreszcie wykaz miejsc przejściowych, położonych na drogach celnych i drogach ubocznych.

Imieniem Rządu Polskiego podpisał ten protokół Kierownik Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu Dr. Władysław Rasiński.